



Sygn. akt IV CSK 395/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Jan Górski

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. W.W.M. P., E. B. Spółki Jawnej w K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Jednostce Wojskowej Nr [...] w T.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części, to jest w punkcie I
podpunkt a) zasądzającym kwotę 289.800,- zł (dwieście
osiemdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset złotych), w punkcie
I podpunkty b) i c), w punkcie II i III i przekazuje sprawę w tym
zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu ,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Spółka jawna „E.” W.W.M. P., E. B. z siedzibą w K. pozwem wniesionym w dniu 19 marca 2012 r. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Jednostki Wojskowej nr [...] w T. kwoty 299.999,20 zł obejmującej cenę zakupu silnika do naprawy urządzenia ILS typu TACAN i koszty dodatkowe.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa powołując się m.in. na zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 r. Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji powódki zmienił to orzeczenie w części zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 289.800 zł.

Sąd drugiej instancji, częściowo zmieniając i uzupełniając podstawę faktyczną i prawną ustalił, że między powodową spółką a Skarbem Państwa – Bazą Materiałowo-Techniczną w T., poprzedniczką prawną Jednostki Wojskowej nr [...], zostały zawarte trzy ramowe terminowe umowy o dokonywanie napraw uszkodzeń i awarii powstałych w trakcie eksploatacji określonych urządzeń nawigacyjnych, znajdujących się na terenie lotnisk wojskowych, kolejno (1) nr 50/20-08 z dnia 26 marca 2008 r., (2) nr 265/08 z dnia 29 lipca 2008 r., (3) nr 31/2009 z dnia 31 marca 2009 r. Naprawy mogły być wykonane poprzez wymianę lub naprawę wadliwego elementu lub podzespołu bez obniżania parametrów technicznych urządzenia i dokonywania zmian konstrukcyjnych. Umowa przewidywała dokonywanie kolejno czynności: zawiadomienia o awarii i potrzebie naprawy, sporządzenia przez wykonawcę protokołu defektacji (specyfikacji uszkodzeń ze wskazaniem sposobu naprawy) i kosztorysu naprawy, dokonania przez zamawiającego analizy ekonomicznej i wydania zlecenia naprawy w oznaczonym zakresie. Upoważniony przedstawiciel użytkownika miał dokonywać odbioru technicznego urządzenia po wykonaniu usługi. Zgodnie z umową defektacja i naprawa sprzętu powinna nastąpić nie później niż w ciągu 14 dni od daty wystawienia zleceń przez zamawiającego. Sąd drugiej instancji wskazał, że umowy (1) i (2) poczynając od dnia 29 lipca 2007 r. w zasadzie funkcjonowały równolegle, dotyczyły tych samych obowiązków, a różnice dotyczyły zwiększenia maksymalnej wartości prac i kosztów z 200.000 zł do 400.000 zł. W okresie obowiązywania umowy (1) w dniu 11

kwietnia 2008 r. użytkownik zawiadomił o awarii, polegającej na znacznym zwiększeniu emisji hałasu podczas pracy urządzenia TACAN w M., przy jego sprawnym działaniu, zwrócił się do powódki o wykonanie defektacji i kalkulacji kosztów naprawy. Powódka stwierdziła uszkodzenie łożyska w silniku, jako sposób naprawy podała jego demontaż, wymianę łożysk, regenerację gniazd łożysk, wymianę uszczelek, montaż i wyważenie, ale wskazując na brak doświadczenia i niepewność, czy mimo ograniczonej naprawy nie będzie konieczna wymiana silnika, rekomendowała wymianę na nowy silnik i przedstawiła kosztorys obejmujący jego wartość (274.600 zł) i koszty naprawy. Pozwany wystawił w dniu 13 maja 2008 r. zlecenie naprawy nr 124/08, obejmujące wymianę silnika, wskazujące jej koszt jako 279.852,56 zł., następnie pisemnie powiadomił powódkę, że wobec braku środków finansowych, termin rozpoczęcia wykonania zlecenia należy liczyć od dnia 16 września 2008 r. Powódka zamówiła silnik u amerykańskiego producenta i powiadomiła pozwanego o spodziewanym jego odbiorze w terminie 10-15 grudnia 2008 r. Pismem z dnia 12 grudnia 2008 r. pozwany poinformował o braku możliwości wyłączenia urządzenia z pracy operacyjnej, a w związku z tym dokonania wymiany silnika, oraz o konieczności dokonania oceny wyników naprawy przez oblot samolotu -laboratorium, możliwych po dniu 12 stycznia 2009 r., a następnie pismem z dnia 15 grudnia 2008 r. stwierdził, że termin obowiązywania umowy nr 265/2008 (2) wygasa dzień później i wobec niezrealizowania zlecenia nr 124/08 „anuluje zlecenie nr 265/2008”. Sąd wskazał na błędy tego pisma, bowiem w istocie miało być realizowane zlecenie nr 124/08 na podstawie umowy nr 50/2008 (1). Obie te umowy nakładały na wykonawcę obowiązek naprawy awaryjnej, zakazując mu jej zaprzestania, jeżeli otrzymał już od zamawiającego zlecenie wykonania naprawy i nie przewidywały „anulowania zlecenia” w trakcie realizacji.

W dniu 31 marca 2009 r. strony zawarły kolejną (3) umowę nr 31/09 serwisowania urządzenia TACAN obowiązującą do dnia 11 grudnia 2009 r. Podjęto na jej podstawie kolejno czynności: zawiadomienia o potrzebie naprawy urządzenia z uwagi na głośną pracę silnika (28 kwietnia 2009 r.), sporządzenia protokołu defektacji ze wskazaniem jako sposobu naprawy wymiany silnika, sporządzenia kosztorysu przez wykonawcę (7 maja 2009 r.), zlecenia naprawy nr 58/09 poprzez

wymianę silnika (8 maja 2009 r.), wystąpienia przez wykonawcę o wyznaczenie terminu oblotu sprawdzającego ze wskazaniem, że naprawa jest możliwa w terminie natychmiastowym i potrwa jeden dzień (11 maja 2009 r.), pisemnego zawiadomienia zamawiającego o „anulowaniu zlecenia” (13 maja 2009 r.). Jako przyczynę tej ostatniej czynności pozwany powołał ocenę przedstawiciela producenta silnika, który po przeprowadzeniu diagnostyki miał stwierdzić prawidłowy przebieg pracy i brak potrzeby wymiany, oraz odmowę zgody Szefa Eksploatacji Sprzętu Łączności, Informatyki i WE Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych na naprawę urządzenia TACAN. Powódka nadal przechowuje silnik do urządzenia TACAN, który nie może być wykorzystany w inny sposób, w szczególności na lotnisku cywilnym. Ostatecznie wskazane urządzenie uległo zepsuciu, wyłączono je 4 stycznia 2010 r., wojsko przeprowadziło w nieznanym sposobie i we własnym zakresie jego naprawę, która trwała 1-2 miesiące. Pozwany twierdzi, że jej koszt wyniósł 700 zł.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że strony łączyły umowy o dzieło, a podstawą prawną roszczenia jest art. 639 k.p.c. Ustalił, że dwuletni termin przedawnienia z art. 646 k.c. który upłynąłby w dniu 22 maja 2011 r., tj. przed wniesieniem pozwu, uległ przerwaniu wobec wcześniejszego wezwania do próby ugodowej. Sąd ocenił, że nie doszło do skutecznej naprawy urządzenia TACAN w 2008 r. z przyczyn leżących po stronie powódki, a odstąpienie pozwanego od umowy było zasadne, ponieważ pozostawał on w istotnym błędzie, wywołanym przez powódkę co do konieczności wymiany silnika (art. 84 k.c.). Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska co do istnienia błędu i wskazał, że nawet gdyby on wystąpił to pozwany nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Sąd Apelacyjny uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał także na przyjęcie, że działania powódki były nieprofesjonalne i ponosi ona winę za niezrealizowanie zlecenia. Wskazał, że zgodnie z umowami (1) nr 50/20-08 z dnia 26 marca 2008 r., (2) nr 265/08 z dnia 29 lipca 2008 r. wykonawca nie mógł przestać wykonywania naprawy awaryjnej, jeśli już otrzymał zlecenia od pozwanego. Anulowanie zlecenia na podstawie tych umów było zatem nieuzasadnione. Podobnie ocenił czynność anulowania dokonaną w okresie obowiązywania umowy (3). Przyjął, że pozwana nie wykazała, że ostateczny brak

zgody na naprawę i anulowanie zlecenia były oparte na opinii przedstawiciela producenta silników, że rzeczywiście koszty naprawy mogły się tak znacząco różnić, stąd zmiana jego stanowiska była arbitralna i nie uwzględniała konsekwencji, jakie musiała ponieść powódka dysponująca już silnikiem. Sąd podzielił jej stanowisko, że rzeczywistą przyczyną zmiany stanowiska było uzyskanie dostępu do tańszego sprzętu nawigacyjnego ze źródeł wojskowych, przez co naprawa na podstawie umowy stała się nieopłacalna.

Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej kwalifikacji prawnej umów łączących strony. Wskazał, że skoro na powódce spoczywał obowiązek pozostawania w gotowości na wypadek awarii sprzętu nawigacyjnego oraz nie da się ustalić rezultatu, jaki powinien być osiągnięty, to miały one charakter umów o wykonanie usług (art. 750 k.c.) i mogły być wypowiedziane w każdym czasie, z tym że zamawiający powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu też naprawić szkodę (art. 746 k.c.). Dwukrotne cofnięcie zlecenia przez pozwanego, którego ważny powód nie został dostatecznie wykazany, uzasadnia zdaniem Sądu odwoławczego, zarówno roszczenie o zwrot wydatków, jak i żądanie naprawienia szkody. Na zasądzoną kwotę składa się 208.789, 26 zł tytułem wydatku poczynionego na zakup i sprowadzenie silnika od producenta oraz 81.010,74 zł tytułem utraconego zysku, jaki osiągnęłaby powódka, gdyby sprzedała silnik pozwanej wyliczonego na podstawie kosztorysu i objętego zleceniem nr 58/09.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną, opartą na obu podstawach, zaskarżył pozwany reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Jako naruszone przepisy postępowania wskazał: art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem; art. 378 k.p.c. (w skardze błędnie wskazano k.c.) poprzez rozstrzygnięcie sprawy z przekroczeniem granic apelacji; art. 382 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie części zebranego materiału dowodowego. Naruszenie prawa materialnego dotyczyć miało:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni, polegającej na przyjęciu, że umowy nie przewidywały możliwości anulowania zlecenia przez zamawiającego;

- art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni umów, polegającej na pominięciu, iż strony uregulowały zasady odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania w postaci kar umownych oraz że nie przewidziały dopuszczalności żądania odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej,
- art. 746 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana bezpodstawnie wypowiedziała zlecenie, wskutek czego powódce należy się zarówno zwrot wydatków poniesionych na poczet zlecenia, jak i odszkodowanie;
- art. 746 § 1 w zw. z art. 354 i art. 355 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka była gotowa zrealizować przedmiot umów do dnia 15 grudnia 2008 r. oraz że zaproponowany przez nią sposób realizacji umów był właściwy i korzystny dla obu stron;
- art. 746 § 1 w zw. z art. 471 i art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że szkoda w postaci utraconego zysku, jaki powódka osiągnęłaby sprzedając silnik pozwanemu wynosi 81.010,74 zł i pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypowiedzeniem zlecenia przez pozwaną;
- art. 751 pkt 1 w zw. z art. 746 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powódki.

Powódka wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył:

Chybione są zarzuty dotyczące naruszenia art. 378 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie sprawy z przekroczeniem granic apelacji na skutek dokonania kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony odmiennej jak wskazana w tym środku odwoławczym i odpowiednio przyjęcia innej podstawy materialno-prawnej rozstrzygnięcia. Jednoznaczne określenie granic kognicji sądu drugiej instancji nastąpiło w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSN 2008, nr 6, poz. 55), która ma moc zasady prawnej. Model apelacji pełnej, przyjętej w polskim systemie prawnym, nakazuje przyjąć, że rozpoznawanie sprawy w granicach apelacji oznacza, że w granicach zaskarżenia sąd ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów i orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania. Kognicja sądu drugiej instancji

obejmuje uwzględnienie wszystkich jej materialno-prawnych aspektów, a do tego niezbędne jest sformułowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, stanowiącej podstawę subsumcji. Co do zasady zatem Sąd Apelacyjny mógł w granicach swoich kompetencji i powinności jurysdykcyjnych inaczej ocenić i zakwalifikować stosunki prawne nawiązane między stronami na podstawie umowy oraz adekwatnie do ich postanowień oraz przepisów prawa rozstrzygnąć spór. Nie był przy tym związany zarzutami prawa materialnego podniesionymi w apelacji, w szczególności nie ograniczał go fakt nie kwestionowania przez skarżącego oceny, że strony łączyły umowy o dzieło i powołania się na naruszenie art. 471 k.c. poprzez zastosowanie go zamiast 639 k.c. przy pominięciu art. 746 § 1 k.c. Nie ograniczała go w tej mierze także zasada realnego wykonania zobowiązania. W sytuacji niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania w pierwszej kolejności wierzycielowi służy roszczenie o wykonanie zobowiązania w naturze. Dopóki strony łączy więź zobowiązaniowa, a świadczenie jest możliwe do spełnienia – wierzycielowi przysługuje przede wszystkim roszczenie o wykonanie zobowiązania czyli spełnienie świadczenia przez dłużnika zgodnie z treścią zobowiązania. Naruszenie zobowiązania nie zawsze uprawnia wierzyciela do żądania naprawienia szkody na podstawie art. 471 i nast. k.c., gdyż roszczenia oparte na tym przepisie mają charakter zastępczy. Nie doszło także do naruszenia art. 321§ 1 k.p.c. przez wyrokowanie ponad żądanie, gdyż reformatoryjne rozstrzygnięcie Sądu mieściło się w granicach szeroko zakrojonej podstawy faktycznej powództwa. Niemniej, skoro uprzednio Sąd pierwszej instancji przyjął przedawnienie jako podstawę oddalenia powództwa i, jak trafnie zauważono, poczynił ustalenia faktyczne jedynie pobieżnie i z pominięciem szeregu istotnych dowodów, a w zakresie podstawy prawnej jego stanowisko nie dało się obronić, to Sąd Apelacyjny powinien na rozprawie odwoławczej uprzedzić strony o ewentualności przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej i zapewnić im możliwość wypowiedzenia się co do tej kwestii. W okolicznościach sprawy, skoro pozwanemu także przy tej odmiennej kwalifikacji nie przysługiwały nowe, odmienne od dotychczas podniesionych zarzuty materialno-prawne nie można jednak przyjąć, aby z tej przyczyny doszło do naruszenia prawa do obrony, a w konsekwencji do nieważności postępowania.

Zagadnienie prawidłowości powyższej kwalifikacji, jako niekwestionowane w skardze kasacyjnej, uchyla się przy tym ocenie Sądu Najwyższego.

Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Przepis powyższy wyznacza podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji, jaką jest materiał zebrany w postępowaniu pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Ma on zatem charakter ogólnej dyrektywy wskazującej na kontynuację merytorycznego rozpoznawania sprawy w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r., III CSK 337/06, nie publ.). Jeżeli sąd odwoławczy dokonuje odmiennych ustaleń od tych, na których oparł orzeczenie sąd pierwszej instancji, powinien zmianę ustaleń uzasadnić w taki sposób, by możliwa była ocena, że była ona usprawiedliwiona. Uzasadnienia wyroku reformatoryjnego powinno zawierać prawidłowe wskazanie, odmiennej od dotychczasowej, podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012r., I CSK 147/12). W tym wypadku nie można odeprzeć zarzutu, że sąd drugiej instancji pominął część materiału dowodowego, która miała istotne znaczenie dla subsumcji, co uzasadnia jednocześnie część zarzutów podniesionych w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego.

W szczególności nie zostały dostatecznie rozgraniczone zagadnienia dotyczące umów ramowych, jakimi bez wątpienia były kontrakty nr 50/20-08 z dnia 26 marca 2008 r., nr 265/08 z dnia 29 lipca 2008 r., nr 31/2009 z dnia 31 marca 2009 r. od zagadnień dotyczących umów realizacyjnych. Dwie pierwsze z nich odwoływały się o zawarcia w reżimie przepisów o zamówieniach publicznych, trzecia do rozkazu. Jest to istotne gdyż przez umowę ramową w prawie zobowiązań rozumie się kontrakt, który określa warunki zawierania szeregu umów realizacyjnych oraz zobowiązuje do podejmowania starań w celu zawierania tych umów. Określeniem warunków zawierania umów realizacyjnych jest przy tym zarówno tryb zawierania i formy tych umów, jak i wskazania niezbędnych elementów ich treści. Umowa taka rodzi zobowiązanie starannego działania, sankcją za niewykonanie zobowiązania jest możliwość żądania odszkodowania. W zakresie prawa zamówień publicznych umowa ramowa jest pojęciem prawnym, związane z nią oraz z umowami realizacyjnymi prawa i obowiązki oraz zasady

zakończenia stosunku prawnego i rozliczeń są odmienne, w szczególności swobodę stron ograniczają przepisy ustawy. Zważyć należy, że sam fakt zawarcia umowy ramowej nie rodzi ani po stronie zamawiającego ani wykonawców, którzy ją zawarli, ani zobowiązania ani obowiązku kontraktowania, w szczególności mimo zawarcia umowy ramowej może nigdy nie dojść do udzielenia na jej podstawie żadnego zamówienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2009 r., V CSK 42/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 46). Istotne było zatem, z uwzględnieniem tych różnic, ustalenie treści umów o dokonywanie napraw uszkodzeń i awarii i stosunków prawnych (umów realizacyjnych) związanych na ich podstawie, dokonanie wykładni ich postanowień, a następnie ocena zgodności z prawem, w tym z przepisem art. 353¹ k.c. określającym granice swobody umów, a w odniesieniu do umów zawieranych na podstawie prawa zamówień publicznych także jego unormowań. Trafnie Sąd wskazał, że wszystkie umowy ramowe obciążały zlecającego obowiązkiem wyboru sposobu dokonania naprawy i jednoznacznego określenia jej kosztów, zwalniając wykonawcę w tym zakresie z odpowiedzialności oraz zakazywały mu czynności polegających na „rozwiązaniu umowy” i „zaprzestaniu wykonywania naprawy (...) po otrzymaniu zlecenia”. Skarga podnosi jednak, że umowa (3) zastrzegła dla zamawiającego możliwość „odstąpienia od realizacji umowy w przypadkach szczególnych podyktowanych interesem Sił Zbrojnych” oraz przewidywała w umowach (1), (2), (3) szczególne zasady rozliczeń „za odstąpienie od umowy z przyczyn zależnych wyłącznie od zamawiającego” poprzez wprowadzenie kary umownej. Niejednoznaczność tych sformułowań i wątpliwości co do tego jakie w istocie obejmowały konstrukcje prawne, czy dotyczyły one tylko umów ramowych czy także realizacyjnych, nakazywały dokonanie wykładni oświadczeń woli stron poprzez ustalenie w pierwszym rzędzie zgodnego zamiaru stron w kontekście okoliczności towarzyszących oraz z uwzględnieniem dyrektyw interpretacyjnych z art. 65 § 2 k.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007 r., V CSK 377/07, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., V CSK 63/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 116, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., II CSK 336/07, nie publ.). Stosować przy tym należy zasady wykładni kombinowanej, dającej pierwszeństwo ustaleniu znaczenia spornych postanowień umowy według

wzorca subiektywnego, a dopiero gdyby nie dało się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia - według wzorca obiektywnego, opartego na założeniu, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje chronić adresata oświadczenia woli, który przyjął je określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Dokonywana na następnym etapie ocena zgodności z prawem zrekonstruowanych postanowień umowy wymaga zbadania czy nie są one sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego w całości lub w części, w tym także punktu widzenia ich ekwiwalentności (art. 58 § 1 i 2 k.c.) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, MoP 2011, nr 5. Szczególnie istotna będzie ocena, czy wprowadziły one dla zamawiającego umowne prawo odstąpienia zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 492 k.c. oraz czy poprzez wprowadzenie kary umownej skutecznie ograniczyły i w odniesieniu do jakich okoliczności odpowiedzialność zamawiającego. Swoboda kontraktowania, która wynika z art. 353¹ k.c. nie ma charakteru absolutnego, bowiem treść lub cel umowy nie mogą być sprzeczne z właściwością tego stosunku, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W zakresie tych pojęć mieści się ocena uprawnień i obowiązków stron wynikających z umowy, oraz szeroko pojmowanych korzyści jakie chcą one osiągnąć.

Kolejnym etapem subsumcji powinna być ocena zgodności wykonywania umów z jej postanowieniami oraz z przepisami prawa, w tym o charakterze bezwzględnym, łącznie z nakazującymi zachowanie przez strony reguł lojalności kontraktowej (art. 354 § 1 i 2 k.c.). Zachodziła bowiem potrzeba kwalifikacji jednostronnych czynności zamawiającego, polegających na zawiadomieniu o niemożności udostępnienia urządzenia w celu wykonania naprawy oraz jej odbioru w terminie umownym, na dwukrotnym „anulowaniu zlecenia” w szczególności jednoznacznego stwierdzenia czy odpowiadały one wypowiedzeniu czy odstąpieniu od umowy, czy były podejmowane w ramach wykonywania umowy ramowej czy umów realizacyjnych, a następnie oceny ich skuteczności. Niezbędne było ponadto uwzględnienie złożoności stosunków faktycznych i prawnych związanych z terminowym charakterem kontraktów, naprawą specjalistycznego sprzętu wojskowego na czynnym lotnisku, kwalifikowanym trybem odbioru napraw, specyfiką dokonywania rozliczeń w tego rodzaju jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa

wymuszających zawieranie umów czasowych, w praktyce uniemożliwiających późniejsze wykonanie napraw mimo istnienia takiej konieczności i wystawienia zlecenia. Konieczne było także jednoznaczne wskazanie czy podstawą ewentualnej odpowiedzialności jest jedna ze wskazanych umów, a jeżeli tak która, oraz poddanie ocenie czynności tzw. "anulowania zamówienia" z punktu widzenia lojalności kontraktowej w aspekcie ciągu zdarzeń polegającego na kontynuacji stosunków prawnych, mimo zawierania kolejnych umów, oraz istnienia wspólnego zamiaru i celu polegającym na dokonaniu naprawy poprzez wykorzystanie silnika, którym dysponowała powódka.

Co do dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisu art. 746 k.c. dotyczącego wypowiedzenia, mającego charakter względnie obowiązujący, do innych umów o świadczenie usług wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03, OSNC 2004, nr12, poz. 205, w wyroku z dnia 23 października 2003 r., V CK 386/02, nie publ.

W orzecnictwie przyjmuje się, że brak w przepisach art. 734-751 k.c. regulacji odstąpienia od umowy zlecenia przesądza o możliwości stosowania art. 491 § 1 k.c., a w konsekwencji także art. 494 k.c., jeśli strony nie określiły inaczej w umowie swoich obowiązków oraz skutków odstąpienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 r., V CSK 215/08, nie publ.). Za dopuszczalnością odstąpienia od umowy zawieranych w reżimie prawa zamówień publicznych wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CKN 1320/00 (OSNC 2004, nr 7-8, poz. 112). Szczególny przypadek ustawowego odstąpienia od umów których wykonanie nie leży w interesie publicznym, uregulowany w art. 145 p.z.p., był przedmiotem wykładni m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 304/11, nie publ., wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 2011 r., I A Ca 13/11, nie publ. Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela przy tym pogląd, że odstąpienie od umowy nie znosi zobowiązań z niej wynikających z mocą wsteczną, a jedynie przekształca ich treść w zobowiązanie do zwrotu już spełnionych świadczeń oraz do dalszych rozliczeń między stronami.

Wobec zasadności podstaw kasacyjnych w przedstawionym zakresie i konieczności jednoznacznego zajęcia stanowiska przez Sąd Apelacyjny co do

powyższych kwestii przedwczesne jest zajęcie stanowiska co do dalszych podstaw skargi.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy w zakresie zaskarżenia na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.